

Sygn. akt III Ca 591/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

SSO Dorota Majerska – Janowska

SSO Agata Wojciszke

Protokolant: sek. sąd. Iwona Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2017r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa R. F. (1)

przeciwko R. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wejherowie

z dnia 8 marca 2017r. sygn. akt I C 1634/14

1. zmienia pkt. 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że nakazuje pozwanemu R. D. zaprzestania prowadzenia na nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) położoną w L. przy ul. (...) objętej księgą wieczystą (...) działalności gospodarczej wiążącej się z koniecznością podejmowania czynności związanych ze spawaniem, cięciem metali, szlifowaniem i uderzaniem młotem w elementy metalowe,
2. w pozostałym zakresie oddala apelację,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO D. M. – (...) SSO K. G. SSO A. W.

Sygn. akt III Ca 591/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lipca 2014 roku pełnomocnik powoda R. F. (1) wniósł o nakazanie pozwanemu R. D. zaprzestania prowadzenia dotychczasowej działalności gospodarczej na nieruchomości znajdującej się w L. przy ul. (...) polegającej na spawaniu, cięciu metali, szlifowaniu, uderzaniu młotem w elementy metalowe, które to czynności wywołują uciążliwy hałas znacznie przekraczający granice dopuszczalnej (przeciętnej) miary zakłóceń.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany R. D. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem są usługi ślusarsko – tokarskie. Prace te pozwany wykonuje w zakładzie zlokalizowanym na nieruchomości położonej w L. przy ul. (...). Nieruchomość ta stanowi także miejsce zamieszkania pozwanego i bezpośrednio graniczy z nieruchomością stanowiącą własność powoda. Z funkcjonowaniem zakładu pozwanego wiążą się znaczne niedogodności dla nieruchomości sąsiednich polegające w szczególności na emitowaniu hałasu, który znacznie przekracza jego dopuszczalne normy, silnych drgań i wibracji, które powodują pękanie ścian oraz kruszenie się tynku w budynku powoda oraz emisji specyficznego i odurzającego zapachu, co ogranicza i utrudnia pełne korzystanie nieruchomości powoda.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 października 2014 roku pełnomocnik pozwanego R. D. wniósł o oddalenie w całości powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż uzyskał stosowne zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej i prowadzi ją w sposób zgodny z przepisami prawa.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2017r. Sąd Rejonowy nakazał pozwanemu R. D. zaprzestania prowadzenia na nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) położoną w L. przy ul. (...) objętej księgą wieczystą (...) działalności gospodarczej wiążącej się z koniecznością podejmowania czynności związanych ze spawaniem, cięciem metali, szlifowaniem i uderzaniem w elementy metalowe oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.450 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Pozwany R. D. jest właścicielem nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) położonej w L. przy ul. (...) objętej księgą wieczystą (...). Nieruchomość ta graniczy z nieruchomością położoną przy ul. (...) stanowiącej własność powoda R. F. (1). Pozwany prowadzi działalność gospodarczą, tj. warsztat ślusarsko – tokarski. Prace wykonywane są przez pracowników pozwanego w budynku głównym warsztatu, pierwotnie mieszkalnym, przybudówce do tego budynku, a także w wolnostojącym budynku wykonanym z blachy. Zabudowania te znajdują się na posesji przy ul. (...). Pozwany zatrudnia około sześciu pracowników, zaś w swej działalności wykorzystuje tokarki, frezarki, wiertarki, maszynę (...), prasę, gilotynę, zaginarkę, przecinarkę planową, szlifierki kątowe. Niektóre prace wykonywane są ręcznie. Gilotyna jest zasilana prądem, przy czym pozwany usadowił ją na gumie celem ograniczenia przenoszenia jej drgań na grunt.

R. D. część wykonywanych prac przeniósł na posesję przy ul. (...). S.(...) w L., celem zmniejszenia uciążliwości związanych z prowadzeniem warsztatu. W tym samym celu wznosił ogrodzenie z blachy falistej o wysokości około 2,5 metra na granicy z nieruchomością powoda. Warsztat pozwanego jest jedynym tego typu w okolicy. W odległości około 150 – 200 metrów znajduje się stolarnia. Skutki jej działalności nie są w żaden sposób odczuwane przez mieszkańców ul. (...). Prace w warsztacie pozwanego wykonywane są pomiędzy godziną 7⁰⁰ a 16⁰⁰. Niekiedy zakład zaczyna pracę około godziny 6⁰⁰. Zdarzają się dni, kiedy warsztat otwarty jest po godzinie 16⁰⁰ a także w soboty.

Prace wykonywane są wewnątrz budynków a także poza nimi. W czasie ich wykonywania dobiegają odgłosy rzucanego metalu, uderzania w metal, a także czuć drgania oraz wyczuwalny jest nieprzyjemny zapach związany ze spawaniem lub cięciem metalu. Dźwięki są słyszalne w domu powoda, także w czasie kiedy okna są zamknięte.

Działka ewidencyjna nr (...) przy ulicy (...) zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego wsi L., zatwierdzonym Uchwałą Rady Gminy L. nr (...) z dnia 24 marca 2010 roku, znajduje się na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, gdzie dopuszcza się nieuciążliwe usługi o powierzchni nieprzekraczającej 30 % łącznej powierzchni użytkowej budynków na działce.

Decyzją Nr (...) z dnia 6 września 2010 roku Starosta (...) określił dopuszczalny poziom hałasu w środowisku powodowanego działalnością zakładu prowadzonego przez R. D. pod nazwą Usługi (...) mieszczącego się przy ul.

(...) w L. poza terenem zakładu zlokalizowanego na działce nr (...) w wysokości równoważnego poziomu dźwięku A w godzinach 6⁰⁰ a 22⁰⁰ (pora dnia) na 50 dB dla trenów chronionych akustycznie występujących wokół całego zakładu. Podstawą decyzji były ustalenia kontroli z dnia 10 maja 2010 roku i dokonanego pomiaru, podczas którego stwierdzono przekroczenie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku, tj. o 4 dB w porze dziennej dla terenu zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej na granicy zakładu od strony ul. (...), a także o 2,6 dB w porze dziennej dla terenu zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej od strony ul. (...).

Zarządzeniem pokontrolnym z dnia 08 kwietnia 2013 roku (...) Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w G. zarządził o podjęciu działań mających na celu doprowadzenie emisji hałasu z terenu przedsiębiorstwa pozwanego do warunków normatywnych na granicach terenów chronionych oraz o wykonywaniu okresowych pomiarów w środowisku raz na dwa lata od daty wydania przez Starostę (...) decyzji nr (...) z dnia 06 września 2010 roku. Powyższe było spowodowane stwierdzeniem nieprawidłowości w zakresie przestrzegania wymagań ochrony środowiska, w tym przekroczenie warunków normatywnych w środowisku w porze dnia o 1,4 dB.

Decyzją z dnia 13 maja 2013 roku (...) Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w G. ustalił pozwanemu wymiar kary biegnącej w wysokości 15,22 zł/dobę od dnia 07 marca 2013 roku za przekraczanie dopuszczalnego poziomu hałasu w środowisku w porze dnia o 1,4 dB / dobę ze źródeł: szlifierka kąтова, gilotyna oraz maszyny tokarskie.

Wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 18 czerwca 2013 roku w sprawie II W 1889/13 pozwany został uznany winnego popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 kodeksu wykroczeń polegającego na tym, że w okresie od dnia 4 kwietnia 2013 roku do dnia dzisiejszego w L. ul. (...) prowadząc działalność gospodarczą usługi ślusarską – tokarskie hałasem zakłóca spokój i porządek publiczny R. F. (1) i innym sąsiadom.

Decyzją z dnia 17 kwietnia 2014 roku (...) Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w G. ustalił pozwanemu karę biegnącą w wysokości 15,78 zł/dobę od dnia 01 stycznia 2014 roku za przekraczanie dopuszczalnego poziomu hałasu w środowisku w porze dnia o 1,4 dB / dobę ze źródeł: szlifierka kąтова, gilotyna oraz maszyny tokarskie.

Decyzją z dnia 17 kwietnia 2014 roku (...) Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w G. wymierzył pozwanemu karę w wysokości 821,88 zł za okres trwania naruszenia od dnia 7 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku za niedotrzymywanie warunków decyzji Starosty (...) nr OS- (...) z dnia 06 września 2010 roku o dopuszczalnym poziomie hałasu, w porze dziennej ze źródeł: szlifierka kąтова, gilotyna oraz maszyny tokarskie.

W dniu 20 maja 2015 roku na zlecenie pozwanego przeprowadzono pomiary emisji hałasu do środowiska celem określenia emisji hałasu do środowiska od działalności zakładu w jednym punkcie pomiarowym w porze dnia. Punkt pomiarowy zlokalizowano na granicy posesji z zabudową mieszkaniową jednorodziną przy ul. (...). Jako główne źródła hałasu przyjęto gilotynę w pomieszczeniu spawalni i ciecie blach różnej grubości przy otwartych drzwiach spawalni, a także oraz szlifierki kątowe i szlifowanie spawów na zewnątrz spawalni. W wyniku badań ustalono poziom hałasu w wysokości 47 dB.

W dniu 20 maja 2016 roku dokonano pomiaru hałasu, na granicy posesji położonych w L. przy ul. (...), urządzeń należących do źródeł przemysłowego mając na uwagę wartości hałasu pochodzącego od każdego z urządzeń z osobna. Badania wykazały brak przekroczeń dopuszczalnych poziomów hałasu na granicy posesji przy ul. (...). Najwyższe poziomy hałasu generują gilotyna i szlifierka kąтова. Jednoczesna, ciągła praca tych urządzeń przez 8 godzin może powodować przekroczenie dopuszczalnego poziomu hałasu. Hałasy dobiegające z zakładu pozwanego mogą być dokuczliwe. Teren jest bardzo cichy i odgłosy dobiegające z zakładu mogą wywoływać rozdrażnienie. Nie są jednak szkodliwe.

Urządzenie typu gilotyna to urządzenie generujące hałasy impulsowe czyli krótkotrwałe i gwałtowne.

W dniach od 11 lipca do 14 września 2016 roku Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) w G. przeprowadził kontrolę, podczas której stwierdzono przekraczanie dopuszczalnego poziomu hałasu na posesji przy ul. (...), a nie stwierdzono przekroczenia przy ul. (...).

Stan faktyczny sprawy ustalono na podstawie zebranych i przeprowadzonych w sprawie dowodów, poddanych ocenie zgodnie z art. 233 § 1 kpc. Sąd I instancji dokonał oceny poszczególnych dowodów, wskazując w jakim zakresie uznał je za wiarygodne.

Sąd I instancji podkreślił, iż przekroczenie granic określonych w art. 144 kc oznacza, iż zachowanie właściciela staje się bezprawne, przy czym nie ma znaczenia czy jest ono zawinione i czy prowadzi do powstania szkody. Granica wyznaczona jest przez przeciętną miarę definiowaną poprzez społeczno – gospodarcze przeznaczenie nieruchomości i stosunki miejscowe.

Okoliczność, iż dla konkretnego zakłócenia wprowadzono normy o charakterze administracyjnym, a które zostały przekroczone nie ma decydującego znaczenia dla oceny przekroczenia przeciętnej miary, o jakiej mowa w art. 144 kc. Zakłócenie może przekraczać ową przeciętną miarę niezależnie od tego czy norma administracyjna została naruszona. Jeśli jednak do tego dojdzie to może to wskazywać na przekroczenie przeciętnej miary na gruncie art. 144 kc.

Pozwany R. D. prowadzi działalność gospodarczą w postaci zakładu tokarsko – ślusarskiego. Jej wykonywanie wiąże się ze spawaniem, szlifowaniem, a także cięciem i uderzaniem w elementy metalowe. Dodatkowym następstwem są także odczuwalne drgania i nieprzyjemne zapachy. Pozwany usytuował miejsce swojej działalności wśród budynków mieszkalnych jednorodzinnych o niskiej zabudowie w miejscowości o charakterze wiejskim. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomości powoda i pozwanego przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną. W bezpośredniej okolicy brak jest innych punktów prowadzących działalność gospodarczą, poza stolarnią. Jej działalność nie jest jednak w żaden sposób odczuwalna przez mieszkańców ulicy (...).

Przeprowadzone w sprawie dowody prowadzą do wniosku, że działalność pozwanego przekracza dopuszczalne normy emisji hałasu a zatem powinna zostać uznana za zakłócającą korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę w rozumieniu art. 144 kc. Przy czym nie ma znaczenia to, iż w niektórych przypadkach akurat przekroczenie norm hałasu nie występuje w rejonie posesji powoda, skoro występuje w rejonie innej sąsiedniej nieruchomości. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na specyfikę oddziaływania jakim jest emisja hałasu – dźwięku, co jest zjawiskiem dynamicznym. Powyższe okoliczności wskazują jednocześnie na to, że wystąpienie omawianych przekroczeń jest wysoce prawdopodobne w przyszłości, zaś podejmowane przez pozwanego próby ograniczenia negatywnych skutków prowadzonej działalności nie przynoszą rezultatów.

Oceny tej nie zmienia opinia biegłego, a zwłaszcza dokonane przez niego pomiary. W ocenie Sądu I instancji treść opinii biegłego połączona ze złożonymi przez biegłego na rozprawie zeznaniami wskazuje, iż charakter poszczególnych czynności składających się na działalność gospodarczą pozwanego zakłóca korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę. Biegły w treści opinii i swoich zeznaniach wskazał na to, że hałasy dobiegające z zakładu pozwanego mogą być dokuczliwe bowiem okoliczny teren jest bardzo cichy a odgłosy mogą wywoływać rozdrażnienie. Wydaje się, że dotyczy to zwłaszcza urządzenia typu gilotyna, które generuje hałasy impulsowe czyli krótkotrwałe i gwałtowne. Natomiast ustalone urządzenia pozwanego emitują dźwięki kwalifikowane do źródeł hałasu przemysłowego.

Rodzaj i zakres prowadzonej przez pozwanego działalności, charakteryzowanej wykorzystywanymi do tego celu narzędziami i urządzeniami stanowiło zdaniem Sądu emitowanie nie tylko hałasu, ale i drgań oraz zapachów z przekroczeniem przeciętnej miary. Czym innym jest bowiem używanie poszczególnych narzędzi i urządzeń na własne potrzeby, a czym innym do działalności gospodarczej. Podkreślić należy, iż Sąd poczynił ustalenia i wyprowadził stosowne wnioski nie tylko z dostępnych dokumentów i wrażeń z wizji lokalnych, a także na podstawie zeznań przywołanych powyżej w uzasadnieniu świadków.

Z tych też względów żądanie pozwu należało uznać za zasadne w świetle przepisu art. 144 kc w zw. z art. 222 § 2 kc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, a w szczególności poprzez:

1. art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez przyjęcie, że powód wywiązał się z obowiązku udowodnienia w pełni okoliczności stanowiących podstawę żądania objętego pozwem,

2. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez ocenę zgromadzonego w sprawie dowodów wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a w sposób dowolny, w szczególności w odniesieniu do dowolnej oceny ustaleń dokonanych w opinii biegłego, w związku z wywiedzeniem, że w przedmiotowej sprawie w świetle zaoferowanych dowodów stwierdzić można, że pozwany przy wykonywaniu swego prawa własności dopuszcza się działań, które zakłócają korzystanie z nieruchomości ponad przeciętną miarę,

3. art. 321 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez odnoszenie się w uzasadnieniu do szerszego grona osób rzekomo pokrzywdzonych przez działania pozwanego pomimo tego, że powodem jest jedna osoba.

II. Naruszenie prawa materialnego, a w szczególności poprzez:

1. art. 144 kc w zw. z art. 222 § 2 kc poprzez przyjęcie, że pozwany przy wykonywaniu prawa własności dopuszcza się działań, które zakłócają korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, a więc prawnie zakazanych immisji,

2. art. 140 kc poprzez odebranie pozwanemu prawa do korzystania z rzeczy zgodnie z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem.

III. Sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że działalność pozwanego prowadzi do niedopuszczalnego natężenia hałasu stanowiącego zakazane prawnie immisje.

W oparciu o wskazane zarzuty na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 368 § 1 pkt. 5 wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, co do zasady, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 kpc. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi wynikające z w/w artykułu, zawierając pełny obraz sprawy zarówno z punktu widzenia jej ustaleń faktycznych, jak również rozważań prawnych. Podkreślenia wymaga, iż pominięcie okoliczności nie mających w sprawie znaczenia bądź odmienna ocena przez stronę przeprowadzonych w sprawie dowodów i ustalonego na ich podstawie stanu faktycznego, nie może być rozpatrywana w kontekście braków uzasadnianie, ale ewentualnie naruszenia art. 233 kpc. Na częściowe uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 321 § 1 kpc, przy czym zarzut powyższy Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony z innych powodów, aniżeli wynika to z treści apelacji, o czym poniżej. Błędnie natomiast skarżący naruszenia art. 321 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc dopatruje się w zawarciu przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważań odnoszących się do szerszego grona osób pokrzywdzonych przez działania pozwanego, pomimo że powodem jest jedna osoba. Podstawą rozstrzygnięcia, jakie zapadło w n/n sprawie, była wywołana działaniami pozwanego sytuacja strony powodowej. Zawarcie w uzasadnieniu orzeczenia opisu wpływu tego postępowania także na inne osoby nie może być rozpatrywane w kontekście naruszenia art. 321 § 1 kpc, ale należy je odnieść do ustaleń stanu faktycznego, który legł u podstaw wydanego wyroku. Zarzut powyższy nie zasługiwał zatem na aprobatę.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób właściwy rozważył wszystkie dowody i okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów.

Sąd I instancji podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył także przepisów prawa materialnego i dlatego Sąd Okręgowy akceptuje argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Za bezzasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego, sprowadzający się de facto do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., jak również zarzut naruszenia art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc. Zgodnie z wyrażoną w art. 233 kpc zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Wprawdzie przewidziane w art. 233 §1 kpc kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednak powołanie się na naruszenie cytowanego przepisu nie może polegać tylko na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może jedynie wykazywać, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a w konsekwencji naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wnioskowania z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2000r. III CKN 842/98, LEX nr 51357).

Przenosząc powyższe w realia niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał dokonaną przez Sąd I Instancji ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego za prawidłową i obiektywną. Sąd Rejonowy ocenił wiarygodność poszczególnych środków dowodowych z uwzględnieniem ich indywidualnych cech oraz obiektywnych okoliczności im towarzyszących i odnoszących się do przedmiotowej sprawy. Ocena tych dowodów odpowiadała regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami, a także uwzględniała zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w określonej sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W szczególności Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu I instancji, w zakresie, w jakim przyjął on, iż efekty działania pozwanego dla powoda są wyjątkowo uciążliwe i znacząco utrudniają mu normalne zamieszkiwanie w jego sąsiedztwie. Okoliczność powyższą potwierdzili zeznający w sprawie świadkowie, jak również wynika ona z licznych dokumentów złożonych przez powoda, które pozwalają na stwierdzenie, iż wielokrotnie podejmował on próby wpłynięcia na obniżenia uciążliwości poczynań pozwanego, co nie przyniosło jednak oczekiwanego efektu (skargi do Urzędu Gminy, Policji, Starosty, wnioski o interwencję kierowane do Inspektora Nadzoru Budowlanego, Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa). W swoich zeznaniach świadkowie R. F. (2) (k. 137v), A. F. (k. 138), P. M. (k.138v), R. W. (k. 138v) oraz S. W. (k. 147) potwierdzili stanowisko powoda, iż prowadzona przez skarżącego działalność ślusarsko – tokarska wywołuje trudny do wytrzymania zapach oraz hałas, które trwają od poniedziałku do soboty od 7 rano do godziny 16.00, a czasami nawet 19.00. Hałas słychać także przy zamkniętych oknach, ponadto działania te wywołują drgania, które prowadzą do pęknięcia tynku. Powód i świadkowie zeznali, iż jest on na tyle uciążliwy, iż muszą opuszczać działkę, na której posadowiony jest dom, aby odpocząć, czy pobawić się z dziećmi.

Uwzględniając powyższe za prawidłowe uznać należy ustalenia Sądu I instancji, iż prowadzona przez pozwanego w sąsiedztwie domu powoda działalność ślusarsko – tokarska jest dla niego oraz członków jego rodziny bardzo uciążliwa, a tym samym spełnione zostały przesłanki uzasadniające zastosowanie art. 144 kc.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do zaaprobowania zarzutów dotyczących naruszenia art. 144 kc w zw. z art. 222 § 2 kc oraz art. 140 kc.

Zgodnie z art. 144k.c., właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Istota tego przepisu polega na tym, że nakłada on na właściciela nieruchomości ograniczenia w sposobie korzystania z nieruchomości, tak aby sposób wykonywania prawa własności nie oddziaływał ponad przewidzianą w nim miarę na nieruchomości sąsiednie. Stanowi on źródło obowiązku właściciela nieruchomości powstrzymania się od takiego wykonywania swego prawa, które byłoby sprzeczne z treścią tego przepisu. Przepis ten konkretyzuje więc określony ogólnie w art. 140 k.c. sposób wykonywania prawa własności.

Negatywne oddziaływanie na nieruchomość sąsiednią może przybrać formę immisji bezpośrednich i pośrednich. W odniesieniu do tych drugich mogą mieć one postać zarówno immisji materialnych, jak również niematerialnych, których istotą jest negatywne oddziaływanie na sferę psychiczną właściciela nieruchomości sąsiedniej, poczucie jego bezpieczeństwa, czy estetyki. W przypadku negatywnego oddziaływania na nieruchomość przez właściciela nieruchomości sąsiedniej w inny sposób niż poprzez bezpośrednie naruszenie prawa własności, właścicielowi przysługuje prawnorzeczowa ochrona na podstawie art. 144 w zw. z art. 222 § 2 k.c., która ma zastosowanie także w razie immisji niematerialnych negatywnie wpływających na osoby przebywające na nieruchomości sąsiedniej (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 4 marca 1975 r., III CZP 89/74, OSNCP 1976, Nr 1, poz. 7 oraz z dnia 21 marca 1984 r., III CZP 4/84, OSPiKA 1985, Nr 6, poz. 104).(por. orz. SN z dnia 22 listopada 2013r., III Cz 55/13).

W orzecznictwie przyjęto, że ocena przeciętnej miary w rozumieniu art. 144 k.c. powinna być dokonana na podstawie obiektywnych warunków panujących w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie, a nie na podstawie subiektywnych odczuć właścicieli poszczególnych nieruchomości; powinna uwzględniać przeznaczenie nieruchomości, które wynika z jej charakteru i sposobu z niej korzystania, zaś określenie "stosunki miejscowe" odnosi się zarówno do miejsca, jak i czasu. Istotne jest, aby ocena zakłóceń zapewniała powiązanie jej z konkretną w danym czasie i miejscu sytuacją, ponieważ wówczas nie będzie ona oderwana od rzeczywistości. W wyniku oddziaływania pośredniego, zakłócającego ponad przeciętną miarę korzystanie z sąsiednich nieruchomości, ich właściciele mogą żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania dalszych naruszeń w drodze tzw. roszczenia negatoryjnego (art. 222 § 2 k.c.). (por. wyroki SN: z dnia 3 lipca 1969 r., II CR 208/69, OSPiKA 1971/5/87; z dnia 22 listopada 1985 r., II CR 149/85, OSNCP 1986/10/162; z dnia 28 grudnia 1979 r. III CRN 249/79, OSNC 1980/7-8/144). W orzecznictwie (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1979 r., III CRN 249/79, OSNC 1980, nr 7-8, poz. 144) oraz w literaturze przedmiotu uznaje się, że art. 144 k.c. ujmuje pojęcie "przeznaczenia nieruchomości" w znaczeniu obiektywnym, czyli wymaga odniesienia jej do rodzaju, charakteru i funkcji gospodarczej, określonych we właściwych przepisach. Dlatego przy ustalaniu społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości uwzględnia się m.in. plany zagospodarowania przestrzennego.

W n/n sprawie poza sporem było, iż nieruchomość zamieszkiwana przez powoda, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi L. z dnia 24 marca 2010r. znajduje się na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, gdzie dopuszcza się nieuciążliwe usługi o powierzchni nieprzekraczającej 30 % łącznej powierzchni użytkowej budynków na działce. A zatem podstawą funkcją wspomnianych terenów jest funkcja mieszkaniowa, która determinuje sposób korzystania z poszczególnych nieruchomości. Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, iż kryterium zabudowy mieszkaniowej z samego założenia ma umożliwić mieszkańcom normalny codzienny wypoczynek w mieszkaniu, jak i rekreację poza nim. Tym samym powód i inni mieszkańcy mają prawo oczekiwać, że ich spokój w miejscu zamieszkania nie będzie zakłócany drganiami, zapachami czy hałasami o charakterze przemysłowym (k. 185). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż na terenie w/w miejscowości działalność gospodarczą, prowadzą dwa podmioty, w tym jednym z nich jest stolarz, którego działalność jest jednak nieuciążliwa. Uwzględniając prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny oraz zgromadzony materiał dowodowy, w tym opinię biegłego, przyjęć należy, iż pozwany wymogu braku uciążliwości nie spełnia. Oprócz złożonych dokumentów oraz

zeznań świadków, okoliczność powyższa wynika także z opinii biegłego, który wskazał, iż choć wartości dopuszczalne hałasu nie są przekroczone, to hałasy dobiegające z zakładu mogą być dokuczliwe (k. 191-192). Okoliczność tą potwierdzają również wyniki tabeli pomiarów hałasu poszczególnych urządzeń stosowanych przez pozwanego, które pod względem poziomu hałasu są niewiele mniejsze aniżeli dopuszczalna norma (k. 190).

W kontekście powyższego na uwzględnienie nie zasługują także zarzuty dotyczące nie przekraczania przez pozwanego dopuszczalnego poziomu hałasu. Podkreślenia wymaga, że zgodność zachowania z decyzjami administracyjnymi nie przesądza automatycznie o wyłączeniu bezprawności, jeżeli dojdzie do przekroczenia przeciętnej miary emisji, bowiem fakt, iż nie zostały przekroczone administracyjne normy zakłóceń, nie wyłącza możliwości oceny, dokonywanej na gruncie art. 144 k.c., że zakłócenia przekraczają "przeciętną miarę". (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2003r., I CKN 497/01, orz. SA w K. z 24 listopada 2015r., V ACa 237/15). W orzeczeniu z dnia 30 września 2008r. Sąd Najwyższy uznał, iż decyzja administracyjna określająca sposób korzystania z pomieszczeń w budynku znajdującym się na nieruchomości, z której pochodzą emisje, nie wyłącza automatycznie możliwości dokonania przez sąd ustaleń i ocen, czy sposób korzystania z lokalu przeznaczonego zgodnie z decyzją administracyjną na prowadzenie działalności gospodarczej nie zakłóca korzystania z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę wynikającą z art. 144 k.c. Pojęcia "przeciętna miara" w rozumieniu art. 144 k.c. nie można definiować wyłącznie przez pryzmat wyników pomiarów natężenia hałasów dokonanych przez biegłego (II CSK 169/08). Wspomniane powyżej poglądy Sąd Okręgowy podziela.

W n/n sprawie pomimo ustalenia przez biegłego, iż co do zasady nie dochodzi do przekroczenia obowiązujących norm dotyczących dopuszczalnego poziomu hałasu, istniały podstawy do uznania, iż powództwo oparte na przepisie art. 144 k.c. jest zasadne. Decyzja administracyjna określająca dopuszczalny poziom hałasu, nie wyłącza bowiem automatycznie możliwości dokonania przez sąd ustaleń i ocen, czy sposób korzystania z nieruchomości wynikający z decyzji nie zakłóca korzystania z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę wynikającą z art. 144 k.c.

W świetle zeznań świadków, złożonych dokumentów i opinii biegłego, hałas pochodzący z maszyn i urządzeń używanych przez pozwanego jest uciążliwy dla powoda, nie tylko na terenie działki, ale także w domu. Powód i jego rodzina nie są w stanie normalnie korzystać ze swojej nieruchomości, na co najlepszym dowodem jest fakt, że aby odpocząć lub pobawić się w spokoju z dziećmi, muszą opuszczać dom. Stan hałasu wywoływany przez pozwanego tworzy duży dyskomfort i powoduje znaczną uciążliwość, pomimo iż nominalnie mieści się w granicach dopuszczalnych, ustanowionych norm w okolicy domu, dlatego zasadnie Sąd I instancji uznał, iż wywodzone z art. 144 kc żądania powoda zasługują na uwzględnienie.

W kontekście powyższych rozważań nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia 140 k.c. poprzez odebranie pozwanemu prawa do korzystania z rzeczy zgodnie z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem. Pozwany ma w dalszym ciągu możliwość prowadzenia działalności gospodarczej nie wykraczającej poza zakazy wynikające z zapadłego w sprawie orzeczenia. Uwzględniając treść art. 144 kc oraz 140 kc brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, aby jego uprawnienie do prowadzenia działalności gospodarczej, w okolicznościach n/n sprawy, wyprzedzało uprawnienie powoda do spokojnego zamieszkiwania. Istota art. 144 k.c. sprowadza się właśnie do zapobiegania sytuacjom, w których dochodzi do nadużywania prawa własności poprzez kreowanie działań lub zaniechań, które zakłócają korzystanie z nieruchomości sąsiednich w stopniu przekraczającym pewną granicę w postaci przeciętnej miary wynikającej ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Artykuł 144 k.c. jest jednym z ustawowych wyznaczników treści i granic własności. Wskazania przy tym wymaga, iż przepis ten stanowi wystarczającą podstawę do oceny opisanej w nim sytuacji, wyłączając potrzebę oddzielnego odwoływania się do zasad współżycia społecznego. (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2003r., I CKN 497/01, orz. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 listopada 2015r., V ACa 237/15).

Na uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut naruszenia art. 321 § 1 kpc, aczkolwiek z innych powodów aniżeli wskazanych przez skarżącego.

Artykuł 321 § 1 kpc wyraża kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu powoda zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda.

W n/n sprawie żądanie strony powodowej sformułowane zostało w treści pozwu, w którym domagano się nakazania pozwanemu R. D. zaprzestania prowadzenia na przedmiotowej nieruchomości działalności gospodarczej wiążącej się z koniecznością podejmowania czynności związanych ze spawaniem, cięciem metali, szlifowaniem i uderzaniem młotem w elementy metalowe. W treści wyroku Sąd I instancji rozszerzył zakres roszczenia poprzez ogólne zakazanie uderzania w elementy metalowe. Tak sformułowany wyrok wykracza poza żądanie powoda, dlatego na mocy art. 386 § 1 kpc Sąd Okręgowy zmienił pkt. 1 zaskarżonego wyroku i jego treść sformułował zgodnie z treścią pozwu. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc oddalił apelację uznając, iż nie zasługuje ona na uwzględnienie.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu w postępowaniu apelacyjnym i obciążył nimi pozwanego jako stronę – co do zasady - przegrywając to postępowanie.

SSO D. M. – (...) SSO K. G. SSO A. W.